

ARCHITEKTURA

CZASOPISMO TECHNICZNE
TECHNICAL TRANSACTIONS
ARCHITECTURE

WYDAWNICTWO
POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

5 - A / 2010
ZESZYT 13
ROK 107
ISSUE 13
YEAR 107

WOJCIECH KOSIŃSKI*

ZESPÓŁ KRAJOBRAZOWY KAZIMIERZ DOLNY–JANOWIEC OCHRONA GENIUS LOCI WOBEC AKTUALNYCH ZAGROZEŃ

THE LANDSCAPE ENSEMBLE KAZIMIERZ DOLNY–JANOWIEC THE PROTECTION OF GENIUS LOCI AGAINST CONTEMPORARY THREADS

Streszczenie

Artykuł poświęcono miejscu stanowiącemu symbol polskiego krajobrazu. Jest nim Przełom Środkowej Wisły z miastami Kazimierz Dolny i Janowiec. Praca prezentuje *genius loci* – tożsamość czynników przyrodniczych i kulturowych: rzeki, wybrzeża i miast. Przeprowadzono analizę przemian tożsamości krajobrazu. Wyłoniono przesłanki dla sanacji poprzez przedsięwzięcia prokrajobrazowe. Określono dualizm relacji pomiędzy przedmiotowymi miastami, które są rozdzielone przez rzekę, ale powiązane widokowo i programowo. Zagadnienie końcowe stanowi prezentacja koncepcji ochrony *genius loci*. Przedstawiono jego zagrożenia, zwłaszcza ciężkie inwestycje transportowe, i możliwości zapobiegania im. Zaproponowano element wzmacniający *genius loci* – zlokalizowany na obu brzegach Park Wiślany. Pracę oparto na wynikach opracowań wykonanych w PK dla obydwu przedmiotowych gmin i miejscowości.

Słowa kluczowe: zespół krajobrazowy, wybrzeże rzeki, krajobraz miasta, walory, zagrożenia, piękno

Abstract

This paper is dedicated towards the place, which is a symbol of Polish natural and cultural landscape. It is The Gorge of Central Vistula River, including on both shores, two picturesque country towns. The first chapter is a discovery of Genius Loci – an identity derived from natural and cultural factors: the river, riversides, the towns. An identity of towns derives from medieval location, both were playing an important role as cargo harbors. Magnificent residences were created there, but a spirit of the place was often destructed. Now, an analysis of Genius Loci was done, evaluation of trends, and changes of a landscape. Then guidelines were formulated, towards rehabilitation of landscape, and a friendly creation. Towns are divided by the river, but connected visually and functionally. The final subject, is a presentation of creative ideas, concerning sustainability of Genius Loci. A most attractive concept is the twofold Vistula Park, situated on both waterfronts. The report is based on works done in the CUT.

Keywords: landscape ensemble, riverside, townscape, values, threats, beauty

* Wojciech Kosiński, Wydział Architektury, Instytut Architektury Krajobrazu, Politechnika Krakowska, e-mail: wkosinski@poczta.onet.pl

GENIUS LOCI PIĘKNYCH KRAJOBRAZÓW NATURALNO-KULTUROWYCH – WALORY I ZAGROŻENIA

Najpiękniejsze krajobrazy wyrażające ducha miejsca – *genius loci*, symbolizujące historię oraz tożsamość narodu i państwowości, są w naszym kraju poważnie zagrożone. Składają się na to złożone czynniki. Wina spoczywa po stronie indywidualnych osób, społeczności lokalnych, społeczeństwa jako całości, wreszcie – niedoskonałych wciąż w wielu miejscach władz samorządowych, rządowych, a zwłaszcza prawodawczych. Powszechny stosunek do przyrody i pomników kultury wyrażonych krajobrazami zabytkowymi wciąż jest niewystarczająco podyktowany należnym szacunkiem. Sumienie ekologiczne i konserwatorskie objawia się rzadko, proporcjonalnie do niskiego wykształcenia, brutalności życia społecznego i obyczajów lekkomyślnie psutych przez media. Poczucie własności wspólnej jest tak wątłe jak uznanie dla tradycyjnych wartości.

Krajobraz i wywoływany przez jego przeżywanie *genius loci* należą do pojęć i emocji niespójnych z wszechogarniającą komercją, krótkotrwałą modą, epatowaniem łatwymi efektami przez niektórych celebrowanych artystów, dominacją elektroniki. Należy do kategorii kultury wysokiej, związanej z wrażliwością osobistą i refleksją intelektualną. *Genius loci* krajobrazów historycznych pełni mimo to ważną rolę edukacyjną, aczkolwiek znika się ona z reguły do poziomu turystyki masowej. Taka sytuacja może doprowadzić do paradoksalnego zjawiska, gdy wartości ducha miejsca, stanowiące przyczynę jego popularności, zostają ograniczone, a nawet zniweczone. Zagrożenie jest spowodowane zwłaszcza przez dopuszczenie i ułatwienie napływu nadmiaru turystów i używanych przez nich pojazdów w stosunku do pojemności miejsca i jego „wrażliwości” na ten rodzaj eksploatacji. Uciążliwości są potęgowane przez niestosowne zachowania osób i z winy agresywnego uprawiania turystyki motorowej.

Miejscowości i rejony cechujące się renomowanym *genius loci* często stanowią cel różnych odmian ruchu turystycznego, wymagających infrastruktury usługowej. Należy do nich turystyka przejazdowa (tzw. pasancka), kilkudniowa (tzw. świąteczna, konferencyjna, integracyjna) oraz długoterminowa o charakterze wakacyjnym, treningowym itp. Duch miejsca przyciąga dwie odmiany osadnictwa stałego. Jedna to adaptowanie lub budowanie przez mieszkańców większych miast alternatywnych, tak zwanych drugich domów własnych do celów wypoczynkowych, w celu czasowego lub stałego osiedlenia, zwłaszcza w późniejszym okresie życia. Dlatego też najchętniej wybierane są zabytkowe małe miejscowości oferujące kameralne warunki przebywania, stanowiące przeciwieństwo metropolii. Ta tendencja jest coraz częściej odnotowywana na obszarze Polski. Druga odmiana współczesnego osadnictwa ma miejsce, gdy status miejscowości turystycznej staje się zachętą do stałego zamieszkania w celu prowadzenia działalności gospodarczej.

Genius loci, przejawiający się w pięknym krajobrazie kulturowym, podlega zagrożeniu w przypadku nadmiernego zainwestowania. Przedstawiony zespół warunków pociąga za sobą intensywny przyrost przedsięwzięć budowlanych – coraz liczniejszych i potężniejszych oraz kontrowersyjnych estetycznie. Są nimi na przykład: domki, pensjonaty, hotele, obiekty handlowe i usługowe, drogi motorowe z parkingami oraz budowle inżynierskie. Wskutek przyzwolenia na takie postępowanie rozrasta się zdegradowany krajobraz o agresywnym wyrazie, coraz

bardziej zacierający oryginalny *genius loci*. Rzadko funkcjonują w warunkach silnej presji turystycznej – zdecydowane, konsekwentnie respektowane zasady prawne, utrzymujące stan historyczny zabytkowych małych miast i rejonów, kreujących oryginalne krajobrazy kulturowe. Jako śladowe pozytywne przykłady w tej dziedzinie, znane w skali światowej, mogą być wskazane: Carcassonne – kultywowane w modelowy sposób przez władze Langwedocji, oraz Rothenburg nad rzeką Tauber – wzorowo utrzymywane w duchu zabytkowego miejsca przez władze Bawarii.

Skrajnym rozwiązaniem, przy braku koncyliacyjności ze strony inwestora, może być odrzucenie proponowanego projektu. Przeważnie jednak następują kompromisy pomiędzy wyrazicielami przekonań konserwatorskich, pragnących utrzymania standardów utrzymujących ducha miejsca, a reprezentantami środowiska inwestorów dążących do realizacji zamiarów rozbudowy. Kompromisy pomiędzy tymi stronami dialogu, z zasady przy aktywnym udziale miejscowych władz samorządowych, przybierają różny stopień wyważenia zamiaru inwestycyjnego. Optimum wynikającym z kultury perswazji i wzajemnego zrozumienia racji drugiej strony może być wynegocjowanie minimalnie inwazyjnej ingerencji w krajobraz. W idealnej wersji może ona być na tyle subtelna i profesjonalnie doskonała, że będzie sprzyjać uszlachetnieniu (*gentryfikacji*) krajobrazu i przyczyni się do wzmocnienia *genius loci*.

To pojęcie może być odniesione do Przełomu Środkowej Wisły na wysokości Kazimierza Dolnego i Janowca. W tym miejscu wielki łuk rzeki wciną się w rozległy lessowy płaskowyż, rzeźbiąc obustronnie wysokie skarpy. Rzeka rozdziela tutaj dwie krainy geograficzno-kulturowe. Po stronie wschodniej (orograficznie prawej) – znajduje się Wyżyna Lubelska z Kazimierzem Dolnym. Na przeciwnym, zachodnim brzegu (orograficznie lewym) leży skrajny fragment Wyżyny Małopolskiej, czyli Równina Radomska z Janowcem n/Wisłą (rys. 1a–5a). Rzeka i flankujące ją obustronnie dwie historyczne miejscowości są od wieków odwiedzane, podziwiane oraz opiewane i obrazowane w sposób artystyczny.

Ten pejzaż działa estetycznie jako całość, jeśli jest obserwowany z dystansu, a zwłaszcza z wysokiego horyzontu – z zamków w Kazimierzu i Janowcu, lub z tzw. lotu ptaka. Przy bliższej obserwacji ujawniają się zróżnicowane elementy krajobrazowej struktury. Miejsce inspiruje osoby twórcze, zaś animatorów życia społecznego pobudza do organizacji wydarzeń kulturalnych. Rejon uzyskał w zbiorowej wyobraźni tak wysoką akceptację, że można wobec niego zastosować określenie pochodzące z kultury francuskiej – miejsce magiczne. Jest ono trawestacją uniwersalnego określenia łacińskiego *genius loci*, a zostało użyte w projektach krajobrazowych obejmujących podparyskie strefy peryferyjne¹. Natomiast w terminologii anglojęzycznej jest w takich sytuacjach stosowane dostowne tłumaczenie z oryginału łacińskiego – *spirit of the place*. Wszystkie te określenia sygnalizują duchowy, ponadracjonalny aspekt wywieranego przez miejsce przeżycia estetycznego i treściowego.

Wyróżniająca się w skali co najmniej krajowej atrakcyjność pejzażowa Przełomu Wisły Środkowej jest rezultatem połączenia piękna przyrody z harmonijnym krajobrazem kulturowym. Dodatkową zaletą jest harmonijna w swojej bezpretensjonalności, nie oszpecona okolica – bliższa i dalsza. W tych aspektach można

¹ A. Baddou, *La Place Magique*, (red.) B. Spire, Microfiche Ecole Speciale d'Architecture, Zeszyt 169, Paryż 1984, s. 150.

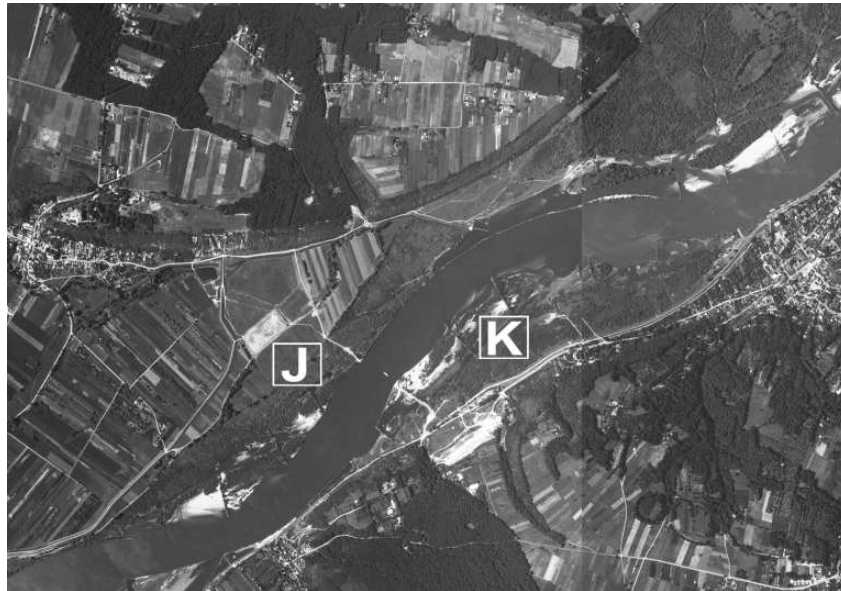
zwrócić uwagę na autentyczność sąsiadujących z Przełomem miejscowości. Należy do nich historyczna Bochońnica, leżąca na północ od Kazimierza, w kierunku zgodnym z biegiem Wisły. Inną miejscowością o wyjątkowej tożsamości jest wieś rybacka Męcimierz, przekształcona w nieformalny skansen rekreacyjny – dyskretnie wtopiona w wąwóz, ulokowana w stosunku do Kazimierza po stronie południowej, w górę nurtu Wisły. Ponad dolinnymi miejscowościami, dolnymi tarasami nadrzecznymi oraz wąwozami – na górnym tarasie rozpościerają się po horyzont płaszczyzny wierzchowiny. W sumie cechy tego obszaru, zawartego pomiędzy Ziemią Sandomierską a Puławską, nadają mu wyjątkowy status symbolicznego pejzażu Polski Środkowej. Rozległy ten krajobraz stanowi dobro narodowe, jest świadkiem historii oraz wyrazem tożsamości wobec innych krajów.

W tych regionalnych ramach najpiękniejszy jest Przełom Wiślany – utożsamiany z klimatem estetycznym rdzennej i wielokulturowej polskości. Stanowi on ikonę rodzimego, historycznego krajobrazu naturalnego i kulturowego. Dzięki wyrazistości *genius loci* może być ozdobą w europejskiej skarbnicy natury i kultury. Stanowi inspirację dla twórczości malarskiej, graficznej, literackiej – poetyckiej i prozatorskiej, oraz dla życia kulturalnego ukierunkowanego na krzewienie wysokich i trwałych wartości. Od dziesięcioleci poddawany jest ponadprzeciętnej ochronie konserwatorskiej. W skali wieloprzestrzennej jest ujęty w ramy Zespołu Kazimiersko-Nałęczowskich Parków Krajobrazowych. W skali miejscowej – Kazimierz Dolny posiada status Miasta Pomnika, który – wobec aktualnych zagrożeń – stanowi narzędzie skutecznej ochrony konserwatorskiej. Natomiast Janowiec pozostawał do końca XX w. zaniedbany przez kolejne samorządy, które traktowały swoją miejscowość jako stereotypową wieś rolniczą. Pozostawały niewrażliwe na walory krajobrazowe oraz potencjał turystyczny, pomimo zachęt ze strony państwowych służb konserwatorskich oraz inspirowanych i finansowanych przez nie cennych opracowań studialnych i aplikacyjnych².

Uwarunkowania potęgujące się na opisywanym obszarze w toku ostatniego dwudziestolecia są coraz bardziej niepokojące w obliczu wartości *genius loci*. Presja i zagrożenia, które przed transformacją ograniczały się głównie do obszaru miasta Kazimierz Dolny, obecnie narastają w całym rejonie³. Niebezpieczeństwo przybliży się ze strony inwestorów. Zamierzają oni wznosić nowe, agresywne budowle, rozbudowywać drogi samochodowe i parkingi kosztem powierzchni biologicznie czynnych, z uszczupleniem walorów krajobrazowych. Specyficzne są w tym miejscu żądania rozbudowy przeprawy wiślanej i budowy stałego połączenia transportowego, dla nieskrępowanej penetracji – głównie samochodowej – obydwu brzegów i miejscowości. Zachodzi w tym przypadku konflikt pomiędzy ochroną przyrodniczych i kulturowych wartości tradycyjnych kreujących *genius loci* a ich zdegradowaniem przez technokratyczne inwestycje – kolej linową, duże porty i most, a w ślad za nimi brutalistyczne zagospodarowanie wybrzeży. Wstępnym precedensem w kategorii takich zamiarów jest koncepcja zabudowania potężną komercyjną inwestycją hotelową zabytkowego kamieniołomu w Kazimierzu i przyległego publicznego nabrzeża naprzeciw Janowca (rys. 1b).

² W. Kosiński, *Kształtowanie krajobrazu kulturowego – miasteczko turystyczne na przykładzie Janowca nad Wisłą*, (red.) W. Fijałkowski i in., *Ochrona Zabytków* 3-4, 1995, s. 266-282.

³ W. Kosiński, *Aktywizacja turystyczna małych miast. Aspekty architektoniczno-krajobrazowe*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2000, s. 398.



Rys. 1a. Ortofotografia lotnicza, ujęcie zorientowane. Na północy Janowiec [J], na południu Kazimierz [K]. Na obu brzegach widoczne są nadbrzeżne nieużytki, soczewkowate łachy (fot. M. Olszówka)

Fig. 1a. Ortophoto – Arial Picture, geographically oriented. In the North – Janowiec [J], in the South – Kazimierz [K]. On the both riversides there are wastelands visible – lentil shapes haut-fonds. Photo M. Olszówka



Rys. 1b. Wybrzeże Wisły w górnej partii Kazimierza, naprzeciw Janowca. Pośrodku zabytkowy kamieniołom zagrożony brutalną prywatną inwestycją hotelową. Poniżej przeprawa i przystań promowa. Fot. T. Janus.

Fig. 1a. A riverside in the upstream part of Kazimierz, facing Janowiec. In the middle a quarry visible, under a brutal threat of a private hotel buildings. Below, a water passage, and a stop of a ferryboat. Photo T. Janus

GENIUS LOCI – JEDNOŚĆ POWIĄZANYCH ELEMENTÓW

Osią układu funkcjonalnego i kompozycyjnego jest w odniesieniu do badanego zespołu krajobrazowego Wisła i jej obrzeża. Tworzą one charakterystyczny pejzaż pierwotny, znany i stawiony jako unikatowy w skali europejskiej. Składnikami kreującymi tutaj *genius loci* są symetryczne po obydwu brzegach płaskie wysoczyzny (*plateau*) opadające do Wisły stromymi skarpami, z wychodniami białego wapienia, poprzecinane wąwozami lessowymi. Piętro dolne stanowią nadrzeczne łąki i łągi oraz wsie rybackie (wspomniany Męcierz) i szlacheckie (Janowice), wpisane w nadwiślańskie tarasy, w dolinki lokalnych potoków i lessowe wąwozy.

Żeglowność Wisły od czasów piastowskich była nieporównanie doskonalsza niż obecnie, a Janowiec i Kazimierz stanowiły na tej magistrali istotne punkty postojowe i przeladunkowe. Od Oświęcimia po Gdańsk odbywał się transport przeróżnych dóbr, nie tylko tak oczywistych jak zboże, węgiel i piasek. Spławiano także cenne rudy metali nieżelaznych i ekskluzywne wyroby z brązu, miedzi oraz innych kruszców. Surowce i produkty były wydobywane i wykonywane na Stowacji (Bańska Bystrzyca, Bańska Szczawnica), skąd dowożono je do wiślanych portów przez Karpaty. Po dostarczeniu nad Bałtyk wędrowały statkami na rynki Antwerpii, Amsterdamu oraz innych metropolii zachodnich.

Podczas wielkich wojen strategiczny rejon Kazimierza i Janowca był miejscem walk, przemarszów i przepraw wojskowych. Najstynniejszą była przeprawa Wielkiej Armii Napoleona po klęsce w Rosji, wycofującej się na zachód przed wojskami Kutuzowa. Wówczas zbudowano interesujące fortyfikacje nabrzeżne, przy czym zniszczono zamek w Janowcu w celu pozyskania materiałów do budowy mostu, konstrukcji militarnych i na opał. Po obydwu wojnach światowych, wyniszczających rejon i miasteczka, pozostały na górnym i dolnym piętrze brzegu janowieckiego bunkry oraz ślady okopów.

Wisła była do czasów PRL zagłębiem rybackim (łowiono jesiotry, łososie i in.) oraz akwenem przyjemnościowym – kąpielowym, wędkarskim i żeglarskim. Szkicownik Madame Czernoff z połowy XIX w. zawiera rysunki przedstawiające rejsy krajoznawcze na tle wybrzeża, miasteczka i zamku w Janowcu. Grafiki publikowane w dziewiętnastowiecznych magazynach ilustrowanych przedstawiają sceny flisackie rozgrywające się między Kazimierzem i Janowcem. Szytchy w przewodniku Orłowicza obrazują białą flotę pasażerską kursującą pomiędzy Zawichostem a Puławami, *via* Kazimierz.

Dominantami kulturowymi tego krajobrazu są wspomniane miasta lokacyjne o dziejowych tradycjach i walorach przestrzennych⁴. Kazimierz Dolny (dalej określany jako Kazimierz) był prawdopodobnie lokowany za panowania króla Kazimierza Wielkiego, na prawie polskim, około połowy XIV w. Akt lokacyjny nie zachował się, dlatego na temat założenia miasta aktualną pozostaje notatka Jana Długosza⁵. Majestat królewski został zaznaczony w krajobrazie w formie średniowiecznego zamku, którego wieża zachowała się do naszych czasów. Dominował nad miastem, rzeką i otoczeniem. Lokalizacja Kazimierza idealnie sprawdziła się w dziedzinie

⁴ K. Kuśnierz, *Rys historyczny miast lokacyjnych regionu puławskiego*, maszynopis ilustrowany, Kraków, Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie 1993, s. 36.

⁵ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Kazimierz Dolny. Monografia historyczno-urbanistyczna*, wstęp A. Mitobędzki, (red.) W. Strzpek, Towarzystwo Przyjaciół Kazimierza. Kazimierz Dolny-Puławy 1981, s. 210.

funkcji portowej. Należał w okresie świetności towarowego transportu wiślanego, do najważniejszych ośrodków tej gospodarki. Jego bogactwo, wynikające z dobrej organizacji, odzwierciedliło się rozkwitem urbanistycznym i architektonicznym. Oryginalny plan został harmonijnie wkomponowany w skomplikowany układ terenowy. Peryferie wnikają nawet w lessowe dolinki zakończone wąwozami wyprowadzającymi na wierzchowinę. Główna zabudowa prowadzi wzdłuż doliny potoku Grodarz prostopadłej do Wisły, aż do ujścia, gdzie znajduje się najważniejszy oprócz rynku punkt urbanistyczny. Stąd w dół i w górę biegu Wisły rozciąga się dwuczłonowe, proste pasmo nadwiślańskie, rozdzielone wspomnianym ujściem potoku. Ta promenada jest najwyraźniejszym elementem struktury urbanistycznej. Jeden jej człon prowadzi w kierunku południowym, w górę rzeki, w formie ul. Krakowskiej o uregulowanej zabudowie ulicowej. Drugi człon prowadzi w kierunku północnym, w dół rzeki, w kierunku Puław. Cechuje się luźną zabudową ze słynnymi spichrzami, a obecnie także potężnymi hotelami. Jest to dzielnica najbardziej zagrożona presją nowych inwestycji, również na wyższym „piętrze” krajobrazowym, czyli na stoku skarpy.

Architektoniczne wypełnienie planu lokacyjnego w centrum stanowiły kamienice patrycjuszowskie. Trzy z nich są dobrze zachowane i zaliczane do czołowych przykładów architektury polskiego renesansu. W okresie manieryzmu i baroku rozbudowano dwa zespoły kościelne rozmieszczone po wschodniej i zachodniej stronie śródmieścia, na wzniesieniach terenowych. Krajobraz kulturowy nabierał dalszego piękna i oryginalności, np. dzięki punktowi widokowemu na Górze Trzech Krzyży, uformowanemu na wzór Golgoty. Panorama rozpościerająca się z tego miejsca – ponad rynkiem i śródmieściem – sięga poprzez Wisłę w stronę Janowca. Posiada wartości estetyczne i poznawcze, ukazuje spójność i jedność krajobrazową całego wymienionego zespołu (rys. 3a–4a). *Genius loci* Kazimierza był potęgowany przez kolejne generacje domów o rodzimej estetyce. W XIX w. czynnik polskości był w budownictwie lokalnym silnie kultywowany wbrew niesprzyjającym uwarunkowaniom urzędowym wynikającym z statusu zaboru rosyjskiego.

Kazimierz z powodu wspomnianego położenia na bojowym szlaku europejskim wschód – zachód ucierpiął z powodu działań zbrojnych wielokrotnie od XVIII do XX wieku. Przejściowo spowodowało to utratę praw miejskich. Odzyskanie przez Polskę niepodległości po pierwszej wojnie światowej wzmogło zainteresowanie Kazimierzem ze strony twórców i elit towarzyskich Drugiej Rzeczypospolitej, zwłaszcza ze środowiska warszawskiego i lubelskiego. Prawa miejskie przywrócono w 1927 roku. Unikalny miasteczkowy krajobraz został otoczony opieką oraz wzbogacony architektonicznie np. przez Jana Koszczyca Witkiewicza, Karola Sicińskiego, Romualda Gutta, Jerzego Kowarskiego i in. W okresie PRL Kazimierz traktowany był na szczególnych prawach. Jako jedyne miasto liczące poniżej 5 tysięcy mieszkańców posiadał starannie dobierane, z udziałem niezależnych środowisk twórczych, stanowisko głównego architekta, cechującego się podejściem konserwatorskim, patriotyzmem lokalnym oraz oddaniem sprawom miasta i okolic. W Kazimierzu obowiązywał plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego, jak w żadnym innym miasteczku PRL. Był troskliwie aktualizowany i analizowany w razie potrzeb inwestycyjnych.

Miasto uniknęło zagrożenia budową wielkiego, modernistycznego centrum usługowo hotelowego pomiędzy rynkiem a Wisłą w okresie tzw. budowania drugiej Polski w latach 70. XX w., forsowanego przez zakłady przemysłowe w Puławach.

Nie udało się jednak uniknąć kilku pojedynczych budowli socjmodernistycznych, negatywnie kontrastujących z zabytkowym kontekstem. Najbardziej drastyczny jest blok mieszkaniowy projektu Bohdana Lacherta rozpościerający się pomiędzy zespołem rynkowym a pasmem nadwiślańskim. Aktualnie miasto i gmina, w tym zwłaszcza zagrożone inwestycjami pasmo nadrzeczne i skarpa, poddane są szczególnej opiece służb konserwatorskich. Należy w tej dziedzinie odnotować pozytywną postawę władz samorządowych oraz surową kontrolę społeczną ze strony środowisk obywatelskich i twórczych, troszczących się o zachowanie wartości tradycyjnych. Aktualnie dotyczy to wspomnianej wcześniej sprawy ochrony komunalnego zabytkowego kamieniołomu nad Wisłą przed sprzedażą prywatnemu inwestorowi na cele hotelarskie.

Janowiec nad Wisłą (dalej określany jako Janowiec) jest zlokalizowany na przeciwnym brzegu, w górę rzeki w stosunku do Kazimierza (rys. 2a, 2b, 4a, 4b, 5a). Odległość pomiędzy rynkami obydwu miasteczek w linii prostej wynosi prawie 4 km. Natomiast wydłużone kształty obydwu miast powodują, że ich obszary zwartej zabudowy są przesunięte względem siebie tylko o około 1 km, licząc prostopadłe do nurtu rzeki. Janowiec był lokowany przez króla Władysława Jagiełłę w 1406 roku na prawie magdeburskim. Jest więc młodszy od Kazimierza prawdopodobnie o blisko pół wieku. Lokację wytyczono wzdłuż wąskiego, dolnego tarasu Wisły, cechującego się dużym zagrożeniem powodziowym. Całość planu urbanistycznego stanowi wrzecionowaty, silnie pasmowy układ rozpościerający się u stóp wyniosłej skarpy.

Najstarszym zachowanym zabytkiem jest przedlokacyjny kościół parafialny. Geneza budowli jest średniowieczna, a fundatorem był przypuszczalnie król Kazimierz Wielki⁶. Kościół otoczony murem obronnym wraz z plebanią i ogrodem przyjęto jako punkt centralny lokacji miasta. Po jego zachodniej i wschodniej stronie wyznaczono dwa place miejskie – odpowiednio główny i drugoplanowy („solny”, „żydowski”). Kościół jest orientowany tradycyjnie na wschód, jego fasada wejściowa stanowi wschodnią pierzeję rynkową. W kierunku zachodnim, w górę Wisły, wzdłuż ul. Radomskiej, rozwinęła się dzielnica chrześcijańska. W kierunku wschodnim, zgodnie z biegiem Wisły, wzdłuż lokalnej rzeki Plewki, rozciągała się dzielnica żydowska. To pasmo kończy się przy ujściu Plewki do Wisły, gdzie znajduje się tradycyjna przystań przewoźników pływających na puchówkach.

Na skarpie dominuje nad okolicą, widoczny z dystansu wielu kilometrów, potężny zamek magnacki, rozbudowany w okresie baroku z renesansowego grodu Serokomla. W największym stopniu wiąże się z tradycją rodu Firlejów. Obecnie jest utrwaloną ruiną, częściowo zaadaptowaną do celów kulturalnych. Stanowi coraz bardziej popularne miejsce imprez plenerowych z Wisłą w tle. Miasto Janowiec było lokowane i użytkowane przede wszystkim jako przystań flisacka, która bywała okresowo ważniejsza i większa niż ta w przeciwległym, konkurencyjnym Kazimierzu. Jednak położenie na zewnętrznym łuku Wisły spowodowało narastające zjawisko nazywane „odsypaniem” miasta przez rzekę. Oznacza to oddalanie się rzeki od miasta na skutek poszerzającej się łachy piaskowej nanoszonej na zakręcie przez wody powodziowe.

⁶ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Studium historyczno-urbanistyczne Janowca woj. Lubelskie*, (red.) M. Kurzątkowski, Biuro Dokumentacji Zabytków w Lublinie, materiał powielony ilustrowany, Lublin 1989, s. 46.



Rys. 2a. Widok z motolotni znad Rynku w Janowcu [J] w stronę Kazimierza [K]. Oznaczenia literowe ukazują nieużytki po obydwu stronach Wisły, potencjalne lokalizacje parku wiślanego (fot. M. Olszówka)

Fig. 2a. A view from a paramotor above the town square in Janowiec [J], towards Kazimierz [K]. The letter signes, indicate wastelands on both riversides, potential locations for a Vistula Park. Photo M. Olszówka



Rys. 2b. Widok z motolotni znad dolnej partii Janowca [J] przy ujściu rzeczki Plewki, naprzeciw Kazimierza [K]. Widoczne nieużytki po obydwu stronach Wisły, potencjalne lokalizacje parku wiślanego (fot. M. Olszówka)

Fig. 2a. A view from a paramotor above a downstream part in Janowiec [J], beside an Plewka river estuary, facing Kazimierz [K]. Visible wastelands on both riversides, potential locations for a Vistula Park. Photo M. Olszówka



Rys. 3a. Widok z motolotni od strony Kazimierza [K] w stronę Janowca [J]. Nieużytki po obydwu stronach Wisły (fot. M. Olszówka)

Fig. 3. A view from a paramotor from the side of Kazimierz [K], towards Janowiec [J]. Wastelands on both riversides of Vistula. Photo M. Olszówka



Rys. 3b. Widok z Góry Trzech Krzyży ponad Kazimierzem [K] w stronę Janowca [J]. Nieużytki po obydwu stronach Wisły (fot. P. Kowalski)

Fig. 3b. A view from The Mountain with three Crosses, above Kazimierz [K], towards Janowiec [J]. Wastelands on both riversides of Vistula. Photo P. Kowalski



Rys. 4a. Ujęcie teleobiektywem z Góry Trzech Krzyży ponad Kazimierzem [K] w kierunku Zamku w Janowcu [J]. Widoczne nieużytki w zbliżeniu (fot. P. Kowalski)

Fig. 4a. A telephoto from The Mountain with three Crosses, above Kazimierz [K], towards Janowiec [J]. Wastelands visible from a short distance. Photo P. Kowalski



Rys. 4b. Przeprawa promowa od strony Kazimierza z widokiem na przystań w Janowcu. Dostrzegalne zaniedbania i chaos przestrzenny (fot. T. Janus)

Fig. 4b. A water passage from the side of Kazimierz, with the view towards a stop of a ferryboat in Janowiec. Visible negligence, and a space chaos Photo T. Janus



Rys. 5a. Szeroka panorama widoczna z brzegu skarpy w Janowcu, widok w kierunku północnym górne partie zespołu krajobrazowego. Z lewej krańcowy zasięg zespołu od strony kazimierskiej, z prawej środkowy zasięg zespołu od strony janowieckiej (fot. P. Kowalski)

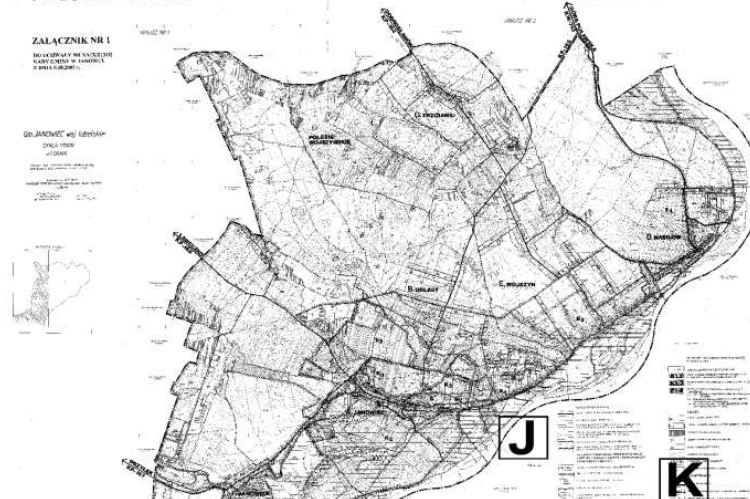
Fig. 5a. A broad panorama seen from an edge of a slope in Janowiec, the view towards the North, upper parties of landscape ensemble. In the left, the edge of an ensemble from the side of Kazimierz, in the right, the middle part of the ensemble in the side of Janowiec. Photo P. Kowalski

GMINA JANOWIEC

MIEJSCOWY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

PROJEKT PLANU

SKALA 1:10000



Rys. 5b. Projekt Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Janowiec [J]. W prawym dolnym rogu Wista i lokalizacja Kazimierza [K]. Źródło: Kosiński W., Byrski P., 2007 A.

Rys. 5b. The project of The Masterplan of Space Development of The Barrow of Janowiec [J]. In the right low corner Vistula and the location of Kazimierz [K]. Source: W. Kosiński, P. Byrski 2007 A

Ponieważ lokalizacja była obliczona na gospodarkę rzeczną, a odseparowana skarpą od gruntów rolnych na wierzchołku, nastąpił upadek ekonomiczny, społeczny i estetyczny miasta. Janowiec utracił prawa miejskie w 1869 roku, do czego również przyczyniła się antypolska polityka zaborcy rosyjskiego po powstaniu styczniowym, podobnie jak w odniesieniu do Kazimierza. Praw miejskich Janowiec nie odzyskał, jednak zachował historyczną strukturę urbanistyczną, ale w jej obrębie zabudowa podległa pauperyzacji. Przed wojną uchodził za żydowskie miasteczko, czyli tzw. *szetl*. Stagnacja gospodarcza i zubożenie jakości architektury pogłębiły się po drugiej wojnie światowej.

W latach 70. XX w. wskutek wzmiankowanej wcześniej mody budowania tzw. drugiej Polski w formie brutalistycznych wielkich inwestycji, Janowiec był zagrożony, podobnie jak wspomniany wcześniej, w tym samym okresie Kazimierz. Zamierzano wznieść na wiślanych janowieckich łęgach zalewowych gigantyczne wielofunkcyjne centrum sportowo-rekreacyjne z hotelami liczącymi 5000 miejsc noclegowych. Ta idea była jeszcze dyskutowana z początkiem okresu transformacji w latach 90. XX w., ale została ostatecznie odrzucona przy udziale konsultantów z Politechniki Krakowskiej. Obecnie Janowiec jest coraz bardziej postrzegany jako satelita Kazimierza, pomimo oddzielenia przez Wisłę. Bywa także rozpatrywany jako jego potencjalne alternatywne uzupełnienie w kontekście strategii regionalnej. Tradycyjnie cieszy się mianem miasteczka⁷, podobnie jak Lanckorona, legitymująca się prawami miejskimi w latach 1366–1934.

KRAJOBRAZY NADRZECZNE KAZIMIERZA I JANOWCA W OPRACOWANIACH STUDIALNYCH

Opisywany rejon i miejscowości budzą zainteresowanie osób oraz organizacji mających na celu ochronę wartości krajobrazowych. Stanowią także przedmiot prac badaczy i projektantów, których intencją są współczesne przekształcenia oraz inwestycje. Te dwa kierunki działań są często rozbieżne, dlatego wymagają trudnych rozstrzygnięć – albo opowiedzenia się za jednym z tych kierunków, albo podjęcia możliwie optymalnych kompromisów. Można odnotować działania na tym gruncie ze strony pracowników naukowych Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. W latach 70. XX w., gdy przygotowywany był projekt Zespołu Kazimiersko-Nałęczowskich Parków Krajobrazowych, kluczowe studium do tego projektu opracował zespół z Zakładu Architektury Krajobrazu PK pod kierunkiem J. Bogdanowskiego.

Nowe uwarunkowania, będące skutkiem transformacji ustrojowej rozpoczętej w 1989 roku, w opisywanym terenie dodatkowo spolaryzowały napięcia pomiędzy postawą konserwatorską a naporem inwestorskim. Ważnym składnikiem przemian stała się też nowa legislacja, często poddawana nowelizacjom w ciągu dwudziestu lat przemian, zazwyczaj niezadowolająca żadnej ze stron ewentualnego sporu. Od początku okresu transformacji pracownicy WAPK, reprezentujący Instytut Architektury Krajobrazu, początkowo dzięki rekomendacji J. Bogdanowskiego, pozostają zaangażowani w kolejne prace studialne i projektowe dla niniejszego terenu, w tym dla obydwu miasteczek i gmin.

⁷ S. Asz, *Miasteczko*, (red.) A. Szymanek, Towarzystwo Przyjaciół Janowca – Petit, Lublin–Janowiec n. Wisłą 2003, s. 240.

Ważną rolę dla tytułowego tematu – Zespół krajobrazowy Kazimierz Dolny – Janowiec – odegrały prace wykonane w pierwszej połowie lat 90. XX w. Szczególnie istotne jest w tym aspekcie opracowanie stref ochrony konserwatorskiej obejmujących całość wiślanego wnętrza, zawartego pomiędzy skarpami Janowca i Kazimierza⁸. Następna generacja prac jest wykonywana od 2000 roku w atmosferze lepszego zrozumienia zagadnień krajobrazowych ze strony samorządów terytorialnych. Jednocześnie dochodzi do coraz silniejszego naporu inwestorów na najpiękniejsze krajobrazy. W toku prac studialnych i projektowych pogłębione zostały zagadnienia spójności programowej i przestrzennej obszarów położonych po obydwu stronach Wisły.

W toku przygotowywania przez samorząd Gminy Janowiec Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego (rys. 5b), zespół z Politechniki Krakowskiej został zaangażowany do pomocniczych opracowań: „Studium przebiegu drogi obwodnicowej” i „Przestrzeń publiczna na trasie: Zamek – Rynek – strefa brzegowa Wisły”⁹ (rys. 6a–6b). Koncepcja obwodnicy, oprócz wielu innych walorów, przełamuje szkodliwe odseparowanie miasteczka od rzeki. Rozwiązanie sprzyja zagospodarowaniu „odsypanych” nieużytków nadrzecznych, wskazuje możliwość wytworzenia przeprawy, definiuje także założenia lokalizacyjne kameralnego, wielofunkcyjnego portu, nawiązując do historycznych, utraconych walorów współistnienia miasteczka z akwenem. Jako wizję docelową ukazano szansę wytworzenia wzdłuż pasma nadbrzeżnego powiązań wymienionych obszarów i punktów poprzez promenadę i park nadrzeczny. Byłby on skomponowany wizualnie z przeciwległym brzegiem kazimierskim, ewentualnie połączony z nim za pomocą przeprawy.

Zagadnienia wybrzeża kazimierskiego zostały uwzględnione w opracowaniu pt. „Polityka konserwatorska i krajobrazowa” (rys. 7a–7b). Pracę tę wykonał zespół z Politechniki Krakowskiej¹⁰, aby stanowiła zawarte w tytule wytyczne dla „Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Kazimierz Dolny”. Te najnowsze studia (zob. przyp. 9, 10) nawiązują, pod względem ideowym i po części warsztatowym, do wcześniej wspomnianych opracowań

⁸ A. Böhm, W. Kosiński, K. Kuśnierz, *Janowiec nad Wisłą. 1. Studium ochrony krajobrazu kulturowego, 2. Wytyczne urbanistyczne, 3. Wzornik architektury miejscowej. Tom 1, 2, 3*, maszynopis ilustrowany. Inwestor – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie, Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie 1993.

A. Böhm, W. Kosiński, K. Kuśnierz, *Wzornik architektury lokalnej w Strefach Ochrony Konserwatorskiej*, Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, Kraków 1995, s. 114-116.

A. Böhm, W. Kosiński, K. Kuśnierz, *Nowa forma ochrony i kształtowania krajobrazu kulturowego na przykładzie Janowca nad Wisłą*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Tom XXVII, red. Bogdanowski J., Wydawnictwo Oddziału Polskiej Akademii Nauk, Kraków 1996, s. 163-176.

⁹ W. Kosiński, P. Byrski, *Janowiec nad Wisłą. 1. Studium przebiegu drogi obwodnicowej, 2. Projekt koncepcyjny rewaloryzacji ulicy Lubelskiej, 3. Projekt koncepcyjny rewaloryzacji zespołu Rynkowego*, maszynopis ilustrowany, Inwestor – Urząd Gminy Janowiec nad Wisłą, Archiwum Urzędu Gminy Janowiec nad Wisłą 2007, Plansze, pliki, s. n.n.

W. Kosiński, P. Byrski, P. Kowalski, *Janowiec nad Wisłą. Projekt budowlany. Rewaloryzacja ulicy Lubelskiej i zespołu Rynkowego*, maszynopis ilustrowany. Inwestor – Urząd Gminy Janowiec nad Wisłą, Archiwum Urzędu Gminy Janowiec nad Wisłą 2008, Plansze, pliki, s. n.n.

¹⁰ W. Kosiński, P. Byrski, P. Kowalski, J. Zaniewska, *Polityka konserwatorska i krajobrazowa dla Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego (SUiKZP) Miasta i Gminy Kazimierz Dolny*, maszynopis ilustrowany. Inwestor – Urząd Miasta i Gminy Kazimierz Dolny, Archiwum Urzędu Miasta i Gminy Kazimierz Dolny 2009, plansze i pliki, s. n.n.

z pierwszej połowy lat 90. XX w. (zob. przyp. 8). Dotyczy to potraktowania obydwu miejscowości i Wisły jako całościowego zespołu krajobrazowego jednego wielkiego zabytkowego wnętrza o wyraźnej, indywidualnej estetyce.

Okres dzielący dwie generacje opracowań przyczynił się do pogłębienia przez autorów szczegółowej wiedzy historycznej o badanym i projektowanym obszarze, pozwolił lepiej poznać uwarunkowania społeczne i przestrzenne w obydwu miastach i gminach. Upływ czasu przyczynił się do zwiększenia zagrożeń krajobrazu z powodu liberalizmu prawa, w synergicznym sprzężeniu z presją inwestycyjną. Występuje ona zwłaszcza w Kazimierzu, ale także coraz bardziej w Janowcu. Postępuje bowiem z wolna awans zaniedbanego Janowca, na razie w sensie dobrych intencji oraz projektów. Ważną, korzystną zmianą stała się poprawa jakości wody w Wiśle, na opisywanym odcinku w stopniu prawie zadowalającym. Wskaźnik jej czystości awansował z poziomu „wód nieodpowiadających normom czystości” w 1990 roku do „wód drugiego stopnia czystości” w roku 2005¹¹.

Opracowanie studiów obejmujących obydwie przeciwległe nadwiślańskie rejonu rozpoczęto od uzupełnienia danych historycznych dotyczących stref brzegowych, które mogły mieć wpływ na potrzebę ochrony oraz na przyszłe zagospodarowanie. Następnie dokonano badań krajobrazowych obszaru. Pierwszą ich grupę stanowiły analizy systemowe dotyczące hipsometrii oraz fizjografii, z wydobyciem powierzchni, linii oraz punktów formalnie ważnych. Wykonano obrzęzne i sieciowe obserwacje, szkice, fotografie panoramiczne oraz filmowanie wideo. Druga grupa badań miała charakter selektywny i szczegółowy. Na podstawie zdobytej wiedzy wykonano obserwacje z renomowanych punktów widokowych, o istotnym znaczeniu planistycznym – z zamków, z kulminujących wypiętrzeń oraz ze skarp po obydwu stronach Wisły. W rejonie Janowca ważna jest w tym aspekcie zwłaszcza skarpa w Oblasach (na północ od centrum, w dół rzeki) oraz skarpa ponad ul. Radomską (na południe od centrum, w górę rzeki).

W rejonie Kazimierza i okolic wyróżniono odcinek skarpy Podzamcza (na północ od centrum), a w kierunku południowym odcinki skarpy k/Albrechtówki oraz k/Męcierzka. Dało to w efekcie zarys makrownętrza całego zespołu – a więc obydwu miasteczek wraz z otoczeniem oraz z nurtem Wisły, jako wspomnianą oś kompozycyjną „napinającą” cały zespół. W tym układzie pojawiła się też ważna oś widokowa łącząca centra Kazimierza i Janowca, wyznaczona wieżami przyrynkowych kościołów w obydwu miejscowościach. Ta oś jest w przybliżeniu tożsama z osią łączącą obydwie zamki. Może ona stać się także istotną linią kompozycyjną, gdyby zamierzano wykreować przedsięwzięcia krajobrazowe ukierunkowane widokowo na oś łączącą przeciwległe brzegi, miasta oraz ich centra. Praktycznie ważna w aspekcie planistycznym jest także oś prostopadła do nurtu, prowadząca w poprzek Wisły w najkorzystniejszym zbliżeniu dwóch miast. Znajduje się na wysokości kamieniołomu w Kazimierzu i trafia w centrum Janowca z zamkiem. Aktualnie funkcjonuje tutaj linia promowa, prawdopodobnie bliska trasy historycznych przepraw wojskowych.

Na kanwie studiów *in situ* oraz wstępnych opracowań szkicowych wykonanych technikami tradycyjnymi, sporządzono szczegółowe badania oraz koncepcje ochrony i kształtowania krajobrazu. W tym celu wykorzystano i pogłębiono

¹¹ *Trendy zmian jakości wód rzek i jezior*, (red.) M.J. Gromiec, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Warszawa 2005, s. 200.

współczesną metodę analizy widoczności krajobrazowej poprzez tak zwane śledzenie promienia świetlnego (ang. *ray tracing*). Jest oparta na zaawansowanym modelu cyfrowym opracowywanego obszaru (terenu i akwenu). Służy najpierw jako trójwymiarowy podkład do badania fizjografii i widoczności, a następnie do projektowania.

Dzięki całkowitej ścisłości oraz przejrzystości danych zawartych w modelu cyfrowym obszaru, możliwe było wykrycie kilkudziesięciu nowych atrakcyjnych punktów widokowych, znaczących dla projektowania funkcji związanych z obserwacją krajobrazu oraz chronienia harmonijności ważnych widoków. Operowanie cyfrową aparaturą badawczą pozwoliło też (przy posiadaniu zwykłych, ogólnie dostępnych danych wysokościowych oraz fotografii cyfrowych) poszerzyć fragmentarycznie model o ważną otulinę generującą cenne dalekie widoki.

W tym przypadku były to rozległe wglądy i panoramy rozciągające się wzdłuż Wisły (gdyż widoki poprzeczne są ciasno i jednoznacznie skadrowane w ramach lokalnych, obustronnych skarp). Takim dalekosiężnym kierunkiem widokowym w dół Wisły, ku północy, są Puławy, a kierunkiem w górę Wisły – Wyżyna Sandomierska (rys. 5a). Niniejsze studia stały się podstawą dla wspomnianych oficjalnych opracowań o charakterze prawa lokalnego (Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Janowca; por. przyp. 9) oraz podstawowego dokumentu polityki funkcjonalno-przestrzennej (Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Kazimierz Dolny; por. przyp. 10).

Na kanwie tych badań oraz koncepcji ochrony i kształtowania krajobrazu w skali gmin, wyłoniono poszczególne zagadnienia. Były one przedmiotem konsultacji udzielanych władzom samorządowym przez autorów opracowań. Wśród nich ważne miejsce zajęło powiązanie funkcjonalne obszarów i skomponowanie widokowe krajobrazów po obydwu stronach Wisły. Dokonano analizy i ocen kontrowersyjnych pomysłów dotyczących trwałej przeprawy przez Wisłę, opartej na ciężkiej, inżynierskiej konstrukcji. Druga, mniej kontrowersyjna idea to nadwiślański park w dwóch częściach, dla obydwu miejscowości, będący jednocześnie rekultywacją zaniedbanych wybrzeży. Parki winny otrzymać taką kompozycję, aby połączyły istniejący zespół krajobrazowy w spójną całość. Można także przedmiot tej idei określić jako jeden park wiślany, składający się z dwóch części położonych na przeciwległych nabrzeżach. Zagadnieniom tym poświęcone są kolejne rozdziały.

ZAPOTRZEBOWANIE W DZIEDZINIE PRZEPRAWY WIŚLANEJ

W bieżącym dziesięcioleciu postępuje intensyfikacja roszczeń odnośnie do utworzenia przeprawy przez Wisłę, sprawniejszej niż istniejący substandardowy prom. Propozycje w tej dziedzinie przedkładają mieszkańcy i samorządy obydwu miejscowości, organizatorzy turystyki i sami turyści oraz inwestorzy budowli i eksploatacji konstrukcji inżynierskich. Bardziej zainteresowana taką nowoczesną, przepustową i atrakcyjną przeprawą okazuje się społeczność i samorząd Janowca. Jest to spowodowane niższym stopniem rozwoju gospodarczego tej miejscowości. Dlatego bliskie, wygodne dla mieszkańców i przyciągające turystów połączenie z Kazimierzem mogłoby stać się jednym z czynników rozwojowych Janowca i regionu. Brak bezpośredniego powiązania obydwu miejscowości daje się coraz bardziej

odczuć. Jest to skutek narastającej potrzeby współpracy obydwu samorządów i członków obydwu społeczności, a także zwiększających się osobistych wymagań mieszkańców i turystów.

Motywacje w tym duchu wydają się coraz bardziej uprawnione. W drugiej dekadzie XXI wieku do prawidłowego funkcjonowania Janowca i Kazimierza oraz ich dobrego wzajemnego współdziałania niezbędne wydaje się ich fizyczne połączenie transportowe przez Wisłę. Wspominany prom jest coraz częściej krytykowany jako niewystarczający pod względem funkcjonalnym i niestosowny w aspekcie estetycznym. Aktualnie, oprócz niego i sporadycznych przewoźników na pychówkach, jedynym połączeniem jest niewygodna, okrężna trasa tranzytem poprzez zatłoczone, źle zorganizowane transportowo Puławy. Istniejące warunki przeprawowe i przewozowe nie spełniają więc współczesnych potrzeb ani pod względem przepustowości, ani jakości usług, a także z powodu częstych wyłączeń wynikających z warunków pogodowych i wodnych.

Nowe przedsięwzięcie winno być adresowane przede wszystkim do mieszkańców, a dopiero w drugiej kolejności do turystów¹². Powiązanie pozwoliłoby mieszkańcom rozdzielonych miejscowości na ułatwienie odwiedzin i kontaktów osobistych oraz zawodowych. Zwłaszcza przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą, w tym obsługę turystyki, mogliby usprawnić swą pracę.

Miejscowej i przyjezdnej młodzieży – pieszej i korzystającej z rowerów – kładka ułatwiłaby korzystanie z atrakcji obydwu miejscowości. Przechodnie otrzymaliby możliwość spaceru ponad nurtem Wisły i obserwowanie wspaniałych, nieosiągalnych inaczej, widoków dookoła, na obie miejscowości i rzekę. Skróciłoby to lub wyeliminowało marnowany czas i pokonywanie jałowej trasy przez Puławy. W coraz częstszych sytuacjach festiwalowych i okresach świątecznych oraz wakacyjnych takie zapotrzebowania zwielokrotniają się. W sytuacji nowych warunków daje się odczuwać wręcz blokadę możliwości przejścia na drugą stronę. Wyjątkowa ranga estetyczna i zabytkowa miejsca winna warunkować stosownie unikalny poziom projektowy i wykonawczy nowego obiektu w tym miejscu.

TECHNOKRATYCZNE PRZEPRAWY PRZEZ WISŁĘ A GENIUS LOCI

W roku 2007 grupa przedsiębiorców, zajmujących się wprowadzaniem i eksploatacją na polskim gruncie szwajcarskich wyciągów oraz kolejek linowych, ubiegała się o realizację takiego przedsięwzięcia w lokalizacji pomiędzy Kazimierzem a Janowcem. Pracownicy Politechniki Krakowskiej, opracowujący studia i projekty dla gmin, których dotyczyła ta inwestycyjna (zob. przyp. 9, 10), zostali poproszeni o konsultację w tej sprawie. Proponowana oś kolejki miała w zasadzie pokrywać się z linią aktualnego przebiegu promu, jednak jej trasa byłaby obustronnie przedłużona, stacje bowiem przewidywano obustronnie na wierzchołkach przy górnych krawędziach skarp. Znaczy to, że stacja w Kazimierzu byłaby zlokalizowana nad kamieniołomem pośrodku jego długości, a w Janowcu przy skansenie, na promenadzie prowadzącej obrzeżem wysoczyzny od zamku, z biegiem Wisły, w kierunku Obłasów. Zatem budowle stacyjne byłyby z dołu silnie eksponowane

¹² A. Böhm, W. Kosiński, K. Kuśnierz, *Nowa forma ochrony prawnej krajobrazu – strefy ochrony konserwatorskiej Janowiec nad Wisłą*, (red.) J. Bogdanowski, „Aura” 7, 1993, s. 22-23.

na tle nieba, a także byłyby z daleka widoczne dla obserwatorów znajdujących się na powierzchni wierzchowin. Dokładniejsza analiza z udziałem pracowników Politechniki Krakowskiej wykazała, że trasa linowa wymagałaby pośrednich podparć w formie wysokich podpór umieszczonych na obydwu brzegach Wisły. Byłyby to konstrukcje pokrewne tym, które istnieją na trasie kolei linowej na Kasprowy Wierch. W zamówionej opinii pracownicy Politechniki Krakowskiej uznali za niedopuszczalne proponowane budowle stacji kolei linowej wystające ponad nieskażone wizualnie płaskowyże, a także podpory tej kolei ustawione na brzegach Wisły, sięgające wysokością co najmniej szczytów skarp lub wyżej. W sumie całe przedsięwzięcie, również w oglądzie z bliższego dystansu, a także mechaniczny detal, byłyby drastycznym pogwałceniem istniejącego krajobrazu. Zaproponowano więc odrzucenie oferty, co też nastąpiło.

W roku 2008 badacze i projektanci reprezentujący Lublin i Warszawę¹³ zaprezentowali koncepcję ciężkiego, pylonowego mostu wiszącego. Jest on przeznaczony dla pełnego programu transportowego, w tym ciężkiego ruchu samochodowego. Ten projekt, o topornej formie, ukazuje dobitnie, jaką nieodwracalną degradację naturalnego i kulturowego *genius loci* mogłaby spowodować realizacja o takim charakterze. O publiczne i pisemne zaopiniowanie tej oferty poproszono pracowników Politechniki Krakowskiej. Po poddaniu tej koncepcji analitycznej, surowej krytyce, wydano ocenę negatywną i propozycję decyzji odrzucającej projekt, co również nastąpiło.

Następnie, w szerszej dyskusji o konstrukcji mostowej w tym miejscu, prowadzono debatę w duchu poszukiwania kompromisu¹⁴. W ramach rozważania lżejszych i delikatniejszych struktur stwierdzono, że tradycyjny, prosty i bezpretensjonalny most drewniany, na filarach drewnianych lub betonowo-kamiennych, nie jest w tym rejonie możliwy ze względu na szerokość rzeki, uwarnkowania przeciwpowodziowe i zapewnienie żeglowności akwenu. Zaproponowano więc, aby przeanalizować koncepcję lekkiej, nisko umieszczonej kładki pieszo-rowerowej.

IDEA KOMPROMISOWA – LEKKA KŁADKA WOBEC GENIUS LOCI

Po dyskusjach, konsultacjach oraz negatywnych ocenach dotyczących kolejki linowej i ciężkiego mostu, pracownicy Politechniki Krakowskiej przedstawili na prośbę władz samorządowych i stowarzyszeń pozarządowych ewentualną własną koncepcję minimalnie inwazyjnej przeprawy między Janowcem a Kazimierzem¹⁵. Winna to być nowoczesna konstrukcja o wysokiej technice (*high-tech*) i wyszukanej estetyce, wpisującej się w otoczenie lepiej niż wysoki betonowy lub żelazny, banalny most. Jednak nawet taka delikatna kładka jest również kontrowersyjna. Mimo to, wobec nacisków inwestycyjnych, zagadnienie wymaga pilnego, wielostron-

¹³ G. Łagoda, M. Łagoda, *Kładka przez Wisłę między Kazimierzem Dolnym i Janowcem*, Politechnika Warszawska, Politechnika Lubelska, Płyta CD powielona, Warszawa 2008, 20 plansz.

¹⁴ W. Kosiński, P. Byrski, *Kładka łącząca Janowiec i Kazimierz Dolny – analiza, idea, referat w ramach konferencji: Projekt odnowy przestrzennej Janowca nad Wisłą. IX Zimowe Spotkania Janowieckie, 24.02. Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Janowca nad Wisłą 2007, prezentacja PowerPoint, 24 plansze.*

¹⁵ W. Kosiński, *Kładka Janowiec – Kazimierz*, (red.) A. Szymanek, Notatnik Janowiecki, Zeszyt 16, Towarzystwo Przyjaciół Janowca – Petit, Lublin–Janowiec n. Wisłą 2009, s. 44-51.

nego, a przede wszystkim rzetelnego przeanalizowania i przedyskutowania oraz wizualizacyjnego sprawdzianu.

Przedstawione poniżej poglądy zostały wypracowywane w toku prac studialno-projektowych dla obydwu gmin, z myślą o jak najlepszym ich scaleniu funkcjonalnym i krajobrazowym. Najbardziej wskazana byłaby struktura możliwie najlżejsza pod względem konstrukcyjnym i jak najmniej zwracająca uwagę, subtelna i nowoczesna. Konieczne jest zastosowanie znakomitych jakościowo i wizualnie materiałów – jak stal, aluminium, preparowane drewno i szkło. Niezbędne są najnowocześniejsze technologie konstrukcyjne – sprężające, płaskotukowe lub linearne, w żadnym razie wiszące. Te czynniki powinny sprawić, że powstanie obiekt delikatny i wyrafinowany estetycznie.

Zdaniem autorów, niedopuszczalne jest w tym cennym miejscu i w aktualnej sytuacji, gdy Polska dąży do uzyskiwania standardów charakterystycznych dla krajów o wysokiej kulturze, zbudowanie kładki jako budowli substandardowej – pod pretekstem przymusu czasowego i braku funduszy. Dopóki nie będzie zagwarantowanych środków dla obiektu o stosownej jakości, należy ich poszukiwać i poczekać z realizacją. *Genius loci* nie dopuszcza w tym przypadku przeciętności. Winowajcy popełnienia takiej niestosowności staliby się niszczycielami narodowego skarbu. Samorządy winny być w takich sprawach weryfikowane przez Radę Konserwatorską, Radę Parku Krajobrazowego, Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną, a projekt należałoby wyłonić spośród opracowań alternatywnych, według kryteriów stawiających wysokie wymagania twórcze i kontekstualne. Przedsięwzięcie winno być monitorowane i dyskutowane przez opinię publiczną za pośrednictwem niezależnych mediów. Takie przedsięwzięcie byłoby okazją do ukazania wzorca dobrego działania w miejscu o wysokich wymogach krajobrazowych.

Pierwsza wytyczna projektowa to nieszkodzenie charakterowi lokalizacji. Zgodnie z maksymą Franka Loyda Wrighta - słynnego architekta budującego w pięknych miejscach: „dobra budowla to taka, która czyni krajobraz piękniejszym niż był on poprzednio”. Zadaniem jest więc upiększenie, a nie oszczędzenie otoczenia. Odpowiednia postawa projektanta to: „wpisać się, a nie popisać”, według słów Hanny Adamczewskiej-Wejchert. Wymienione wytyczne eliminują więc zarówno modernistyczną fascynację kontrastem i dominowaniem silnych brył na tle natury i zabytków, jak również postmodernistyczną modę w rodzaju dekonstrukcji epatującej subiektywnym, ekspresyjnym udziwnianiem form nowych obiektów, wbrew klimatowi estetyki otoczenia.

Zgodnie z powyższą wykładnią, kładkę należy formować tak, aby cechowała ją minimalna ingerencja wizualna w otoczeniu i z bliska. Oznacza to, że jej wysokość winna być tylko minimalnie wyniesiona ponad poziom lustra tzw. wody 100-letniej lub 1000-letniej oraz dopuszczająca pod jednym z przęseł żeglugę na poziomie średniego stanu wody. Takie rozwiązania przyjmowane są w nowych kładkach i mostach zbudowanych ponad żeglownymi kanałami w Europie Zachodniej i basenie Morza Śródziemnego. Oznacza to rezygnację ze struktury wiszącej na pylonach, na rzecz podparcia listwy na niskowodnych filarach, kształtowanych w subtelny, opływowy sposób. Winny one być tak rozstawione, aby nie wymuszać zbyt grubej konstrukcji belek wzdłużnych z chodnikiem i balustradą. Część sił nośnych winny przenieść właśnie balustrady (ciągnowe, skratowane). Każdą możliwość

konstrukcyjną należy wykorzystać w celu pomniejszenia wysokości struktury budowlanej.

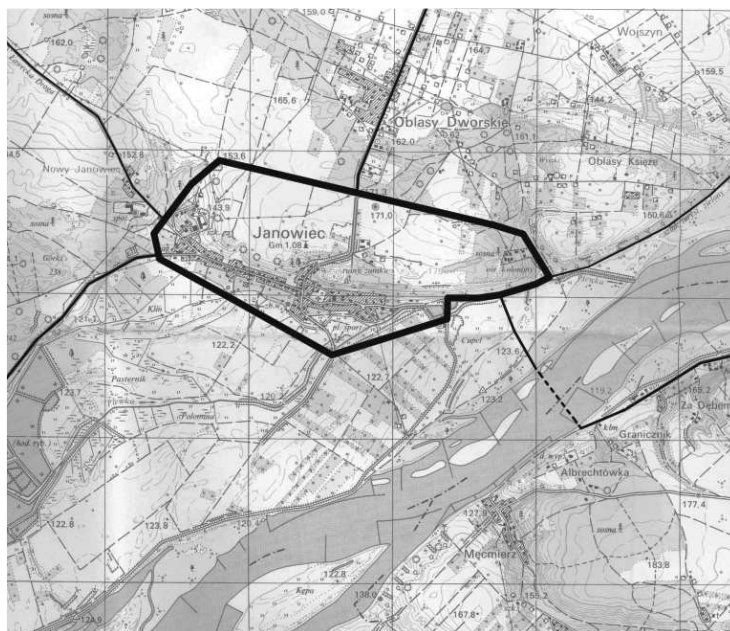
Forma kładki może być linią prostą albo falistą lub łamaną. Przęsła mogą posiadać lekkie ugięcia lub/oraz wspomniane płaskotukowe wypiętrzenia między podporami, nieutrudniające przemieszczania się obiektów pływających, charakterystyczne dla historycznych mostków dla pieszych. Budowla winna absolutnie uniemożliwiać jakikolwiek przejazd motorowy. Nie obowiązują więc tutaj standardy jezdne. Natomiast nachylenia winny być wygodne dla pieszych, niepełnosprawnych na wózkach, osób z dziećmi w wózkach oraz prowadzących rowery lub wierzchowce. Dlatego profil pionowy i poziomy może zawierać nieregularności niespotykane na mostach drogowych i szynowych. Natomiast potrzebne są pochylnie i windy. Realizacje tego rodzaju stają się na Zachodzie coraz powszechniejsze. Cechują się oryginalnością, niskim gabarytem, miękkością form oraz szlachetnością materiałów. Do najwybitniejszych zalicza się londyński pieszy Most Millennium na Tamizie. W jego estetyce dominują srebrzyste metale – stalowe ciężna i aluminiowe powłoki. Nie ustępuje mu paryski pieszy Most im. Simone de Beauvoir na Sekwanie. Jego estetykę wyznaczają drewniane listwowania podłogowe, położone na cienkim podkładzie konstrukcyjnym ze stalowej kratownicy. W Polsce przedsięwzięcia o takim charakterze znajdują się w fazie koncepcyjnej i projektowej¹⁶.

Proponowana kładka zawiera walory strukturalne oraz estetyczne i zasadnicze różnice w porównaniu z tradycyjnym ciężkim mostem drogowym. Cechuje ją lekkość, miękka swobodna forma, dyskretne walory nowoczesności wynikające z wystroju metalowego – aluminiowe powłoki oraz stalowe napinające ciężna stanowiące zarazem balustrady. Pomimo subtelnej estetyki, widoczny kształt inżynierski na tle Wisły i zabytkowej zabudowy w tle – ukazuje walory lekkości struktury oraz jej zmiękczonej formy technicznej, łagodzącej konflikt estetyczny z otoczeniem. Chodnik winien posiadać poszerzenia, tworzące punkt widokowy, miejsce spotkań i odpoczynku; możliwe jest ustawienie ławek, lunet do oglądania odległych widoków.

Archetypem w tej dziedzinie jest Most Karola w Pradze, który dzięki relacjom krajobrazowym, rzeźbom, wyłączeniu wszelkiego transportu, oprócz pieszego, szerokości chodnika – generuje życie publiczne i jest najatrakcyjniejszym placem w mieście. Jego pomniejszona wersja, również wzbogacona rzeźbami, ożywia i zdobi wejście do Starego Miasta w Kłodzku. W przypadku przyszłej kładki między Janowcem a Kazimierzem nie widać jednak uzasadnienia dla nawiązywania do estetyki zabytkowej. Za to pożądana jest kultura w innym wydaniu – wizualna i rzeczysta lekkość formy i konstrukcji, finezyjny znak nowoczesności.

Wobec nadchodzącej możliwości wprowadzenia tej inwestycji do studiów uwarunkowań i do planów miejscowych obydwu gmin, dyskusja o niej nabiera znaczenia i powagi. Winna stać się realistyczna, w aspektach finansowych i projektowo-realizacyjnych. Istotne w tej mierze są zasady finansowania inwestycji, w tym zwłaszcza zagadnienia pozyskiwania funduszy, a następnie organizacja robót w aspekcie technicznym i krajobrazowym.

¹⁶ P. Byrski, Z. Skoplak, W. Kosiński, *Koncepcja kładki dla ruchu pieszego przez Wisłę między dzielnicami Kazimierz i Podgórze w Krakowie*, maszynopis ilustrowany, Archiwum Urzędu Miasta Krakowa, Kraków 2007, s. 40.



Rys. 6a. Studium przebiegu drogi obwodnicowej, Janowiec. Szkic planu. Widoczne południowe tereny nieużytków i substandardowych upraw na terenach zalewowych. Źródło: Kosiński W., Byrski P., 2007 A.

Fig. 6a. The Study of Tracing the Ringroad. Janowiec. A draft of the plan. Visible southern wasteland and substandard cultivation fields on flood areas. Source: W. Kosiński, P. Byrski 2007A



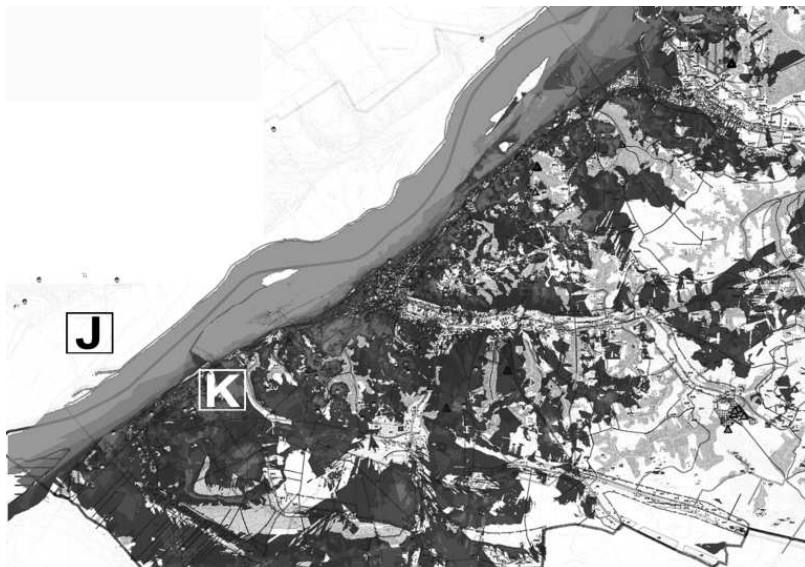
Rys. 6b. Studium przebiegu drogi obwodnicowej, Janowiec. Szkic wizualizacji na podkładzie zdjęcia z motolotni. Fot. M. Olszówka. Widoczne południowe tereny nieużytków i substandardowych upraw na terenach zalewowych. Źródło: Kosiński W., Byrski P., 2007 A.

Fig. 6b. The Study of Tracing the Ringroad. Janowiec. A draft of the visualization, on the background of the photograph made from the paramotor. Photo M. Olszówka. Visible southern wasteland and fields of substandard cultivation, on flood areas. Source: W. Kosiński, P. Byrski 2007A



Rys. 7a. Model cyfrowy Gminy Kazimierz [K]. W lewym górnym narożniku lokalizacja Janowca [J]. W środkowej partii u góry w widoczne centrum miasta Kazimierz. Źródło: Kosiński W., Byrski P., Kowalski P., Zaniewska J., 2009

Fig. 7a. The digital model of a Barrow of Kazimierz [K]. In the left upper corner, a location of Janowiec [J]. In the middle part, in upper part, visible the center of Kazimierz. Source: W. Kosiński, P. Byrski, P. Kowalski, J. Zaniewska 2009



Rys. 7b. Polityka konserwatorska i krajobrazowa na modelu cyfrowym Gminy Kazimierz. Studium widokowe. W lewym górnym narożniku lokalizacja Janowca [J]. U góry w środkowej partii widoczne centrum miasta Kazimierz. Źródło: W., Byrski P., Kowalski P., Zaniewska J., 2009.

Fig. 7b. The Politics of Conservation and Landscape, on the digital model of Barrow of Kazimierz. The study of visibility. In the left upper corner, the location of Janowiec [J]

W polskim prawodawstwie zasadniczym suwerenem w dziedzinie przedsięwzięć publicznych jest gmina. Posiada znaczny stopień samodzielności w dziedzinie zamiarów inwestycyjnych, ale jest paraliżowana brakiem odpowiednich finansów. Jednak w przedmiotowej sytuacji kładka jest dobrem wykraczającym poza korzyści obu nadbrzeżnych gmin, bowiem będzie dobrodziejstwem w skali regionalnej, krajowej i szerszej. Nie do przyjęcia byłoby obciążenie kosztami inwestycji budżetów dwóch skromnych samorządów w Lubelskiem. Zarządy tych gmin – wraz z istniejącymi na ich obszarze organizacjami społecznymi oraz znaczącymi osobami spośród własnych społeczności i sympatykami z zewnątrz – winny aplikować o fundusze na wszystkich możliwych obszarach krajowych i zagranicznych. W wielu miejscach Polski właśnie obiekty inżynierii wodnej, zwłaszcza na obszarach powodziowych w dorzeczu Wisty i Odry, otrzymują wsparcie państwowe i zagraniczne.

Kładka może stanowić początek *gentryfikacji* przestrzeni publicznych dwóch miast, świadczących o *genius loci* także poza nabrzeżami Wisty. Janowiec stoi przed ważnymi inwestycjami – remontem Rynku i ul. Lubelskiej, obwodnicą i portem. Koszty kładki choćby w połowie kwoty są dla tej gminy nierealne. Kazimierz Dolny ma sytuację bardziej komfortową – w zasadzie nie wymaga w trybie pilnym nowych inwestycji publicznych, a jest od Janowca znacznie bardziej zasobny. Dlatego podejście inwestycyjne obu gmin, ich wkład finansowy i ubieganie się o fundusze winny być mocno zróżnicowane, ale solidarne i sprawiedliwie wyważone. Obydwie potrzebują połączenia w celu lepszego funkcjonowania i zrównoważonego rozwoju. Inwestorzy winni pamiętać, że nie są to inwestycje wyłącznie inżynierskie, ale przede wszystkim krajobrazowe – i tylko jako takie winny być szacowane finansowo oraz oceniane w aspektach estetycznych.

PARK WIŚLANY – PODKREŚLENIE GENIUS LOCI CAŁOŚCI ZESPOŁU

Najnowsza wizja zmierzająca do powiązania przeciwległych brzegów – w sensie symbolicznym, a nie dosłownym – to utworzenie dwuczłonowego, ale jednolite skomponowanego parku po stronie zarówno Janowca, jak też Kazimierza. Byłby on także ważnym przedsięwzięciem pod względem rekultywacji oraz sanacji nadrzecznych nieużytków na obydwu wybrzeżach. Szpecą one krajobraz, tworzą zachwaszczone, zalewowe, bagienne ugory i grzęskie młaki, niezdrowe i odcinające życie miejscowości od rzeki. Nie przedstawiają bynajmniej naturalnego krajobrazu brzegowego o charakterze łęgowym lub plażowym, ale są patologicznym rezultatem destrukcyjnego wpływu stanów powodziowych, odwilży i roztopów oraz braku porządkowania i kultywacji ze strony opiekunów terenu. Te odcinki linii brzegowej wymagają renaturyzacji oraz zagospodarowania, podobnie jak każde zdegradowane środowisko naturalne bezpośrednio powiązane z ambitnym ośrodkiem osadniczym i turystycznym.

Idea nowoczesnego, wielofunkcyjnego, dwuczłonowego parku powstała w roku 2007 i rozwinęła się w toku dyskusji, konsultacji, badań oraz projektowania dla obydwu gmin i miejscowości. Inspirującą rolę odegrały kontakty autorów z ludnością, przedstawicielami miejscowych elit, organizacji społecznych, samorządowcami oraz pracownikami wojewódzkiej służby konserwacji zabytków w Lublinie. Zarys koncepcji został wpisany do stosownych opracowań studialno-

-planistycznych (zob. przyp. 9, 10). Zaproponowane dążenie do krajobrazowego scalania obydwu brzegów i nurtu Wisły ma na celu wzmocnienie wizualnego odbioru tego obszaru jako spójnego zespołu przyrodniczo-kulturowego o wspólnej tożsamości. Jest to więc zamysł z ducha konserwatorski, gdyż został wywołany odczuwaniem historycznego i aktualnego *genius loci*, a zarazem twórczy – wspierający i wzmacniający krajobrazowe wartości miejsca (rys. 8a–9b).

Podwójny park nadrzeczny stawia przed projektantami oraz opiniodawcami różnorodne zagadnienia, które często pozostają we wzajemnej zależności, nakładają się i występują w sposób synergiczny. Do pierwszoplanowych należą uzasadnienia użytkowe oraz aspekty krajobrazowe. Wiążą się z nimi kwestie przyrodnicze i ekologiczne. Ważny jest program funkcjonalny, który rzutuje na stopień tradycjonalizmu i nowoczesności oraz wpisania w estetyczny klimat i charakter miejsca. Uzasadnienie wprowadzenia przestrzeni o charakterze parkowym po obydwu stronach Wisły, uzupełniających obydwie miasteczka, posiada dwie silne podstawy obiektywne. Po pierwsze, obydwie miejscowości nie posiadają w ogóle parków ani ogrodów, pomimo wysokich ambicji władz w kwestii podnoszenia jakości życia mieszkańców oraz obsługi turystów. Substytuty nadrzecznych promenad to jedynie substandardowy chodnik w dolnej części Kazimierza oraz zaniedbane i fragmentaryczne ścieżki na wysoczyznach, wzdłuż obrzeży skarp w Kazimierzu i Janowcu. Po drugie, tereny desygnowane pod przedmiotowe zagospodarowanie parkowe, to jak wspomniano środowisko szkodliwe, wymagające radykalnej rekultywacji zarówno z przyczyn przyrodniczych, jak kulturowych.

Od strony Janowca stosowną lokalizacją pod park jest pasmo wybrzeża na całym dystansie odpowiadającym długości historycznego planu urbanistycznego, z przedłużeniem w kierunku północnym (zgodnie z biegiem Wisły), do ujścia lokalnej rzeczki Plewki, gdzie przewidywany jest kameralny port. Całe janowieckie wybrzeże jest soczewkowatą łachą, która pomimo wału ochronnego (wątlęgo) jest zalewana powodzią. Teren pokryty jest nieużytkami, głównie zielenią łągową i ugorami. Jest on tożsamy ze słynnym historycznym „odsypianiem” miasta przez Wisłę, co przyczyniło się do jego upadku. Przez wieki teren jest w zasadzie nieprzydatny, nieużytkowany prawidłowo, nieurodzajny i niebezpieczny. Pomimo prób nie został oswojony dla potrzeb Janowca. W latach 70. XX w., jak wspomniano, był brany pod uwagę jako lokalizacja pod budowę ośrodka wczasowego z wielkim centrum usługowo-sportowym. W obecnej sytuacji istnieje szansa wykorzystania tego feralnego obszaru dla dobra mieszkańców i turystów.

Od strony kazimierskiej również stosowną lokalizacją pod park jest soczewkowata, wypukła, piaszczysto-ziemna łacha zalewowa – symetryczna do tej po stronie Janowca. Jest zarośnięta chaotycznymi samosiejkami, drzewami oraz roślinnością łągową. Przez wiele miesięcy w roku jest niedostępna z powodu błotnobiagiennych pozostałości po wiosennych roztopach. Jej moczarowy charakter generuje komary i wilgoć, dlatego pomimo znakomitego położenia sytuacyjnego jest omijana i pozostawiona bez opieki. Z najlepszego punktu widokowego na Górze Trzech Krzyży jawi się jako niezrozumiale zaniedbany obszar nadwiślański na styku z renomowanym, ambitnym miastem. Ograniczeniem kazimierskiej części parku od strony północnej (zgodnie z biegiem Wisły) winien być punkt przecięcia wybrzeża z osią ul. Nadrzecznej i ujściem potoku Grodarz. Powyżej tego miejsca – w środkowej partii linii brzegowej planowanego parku – znajduje się znacząca i zasłużona, ale zaniedbana przystań Kazimierskiego Towarzystwa Wiśla-

nego. Należałoby ją inkorporować do nowego parku, aby stanowiła jego kulminację po stronie kazimierskiej. Południowy jego skraj winien znaleźć się w okolicy zabytkowego kamieniołomu i obecnej przeprawy promowej.



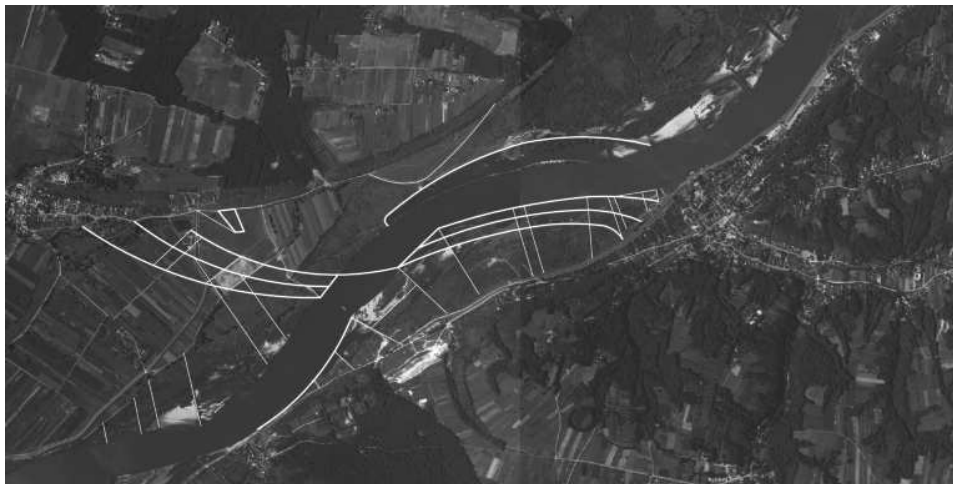
Rys. 8a. Szkic koncepcyjny parku wiślanego, wariant 1. Propozycja klasyczna, kameralna, rezerwa dla przeprawy w miejscu widocznego promu. Materiał studialny Pracowni Projektowania Architektury Krajobrazu WAPK. Opr. L. Malinowska, D. Kronowski, 2010

Fig. 8. A concept sketch of Vistula Park, the variant 1. The proposal: classic, chamber; the reserve for the passage, in the place of a visible ferryboat. A study material: The Studio of Landscape Architecture Project, Faculty of Architecture, Cracow University of Technology. Elaboration L. Malinowska, D. Kronowski 2010



Rys. 8b. Szkic koncepcyjny parku wiślanego, wariant 2. Propozycja wielkoprzestrzenna, organiczna, ewentualna lokalizacja kładki na aktualnej osi promowej. Materiał studialny Pracowni Projektowania Architektury Krajobrazu WAPK. Opr. J. Sejmej, D. Kronowski, 2010

Fig. 8b. A concept sketch of Vistula Park, the variant 2. The proposal: macro spatial, organic, probable location of a pedestrian bridge, along an existing trace of a ferryboat. A study material: The Studio of Landscape Architecture Project, Faculty of Architecture, Cracow University of Technology. Elaboration J. Sejmej, D. Kronowski 2010



Rys. 9a. Szkic koncepcyjny parku wiślanego, wariant 3. Propozycja wielkoprzestrzenna, dwa skrzydła nawiązują do układów urbanistycznych Janowca i Kazimierza, ewentualna lokalizacja nietypowej kładki na miękkokształtnej centralnej linii kompozycyjnej. Materiał studialny Pracowni Projektowania Architektury Krajobrazu WAPK. Opr. H. Zalewska, D. Kronowski, 2010

Fig. 9a. A concept sketch of Vistula Park, the variant 3. The proposal: macro spatial, the two wings continue urban patterns of Janowiec and Kazimierz, probable location of an unusual pedestrian bridge, along an curved line of composition . A study material: The Studio of Landscape Architecture Project, Faculty of Architecture, Cracow University of Technology. Elaboration H. Zalewska, D. Kronowski 2010



Rys. 9b. Szkic koncepcyjny parku wiślanego, wariant 3. Propozycja wielkoprzestrzenna, dwa skrzydła o liniach organicznych wpisanych w kształty linii brzegowych, przecięte osią perspektywiczną i kompozycyjną łączącą zespoły rynkowe Janowca i Kazimierza. Materiał studialny Pracowni Projektowania Architektury Krajobrazu WAPK. Opr. M. Spiszak, D. Kronowski, 2010

Fig. 9b. A concept sketch of Vistula Park, the variant 4. The proposal: macro spatial, two wings of organic lines, inserted into the shore lines. They are perpendicular to an axis of perspective and composition, joining central squares ensembles in Janowiec and Kazimierz. A study material: The Studio of Landscape Architecture Project, Faculty of Architecture, Cracow University of Technology. Elaboration M. Spiszak, D. Kronowski 2010

W konsekwencji tych optymalnych gabarytów podłużnych obydwu „skrzydła” parku – jeśli je rzutować na oś Wisły – w znacznym stopniu znajdują się naprzeciw siebie, ale częściowo są wzajemnie przesunięte. Jest to efektem analogicznego położenia dwóch miasteczek oraz podobnie przesuniętego ułożenia związanych z nimi „odsypanych” wybrzeży. Takie położenie dynamizuje cały ten wieloprzestrzenny układ, czyni go skośnym. Ta swoboda kompozycyjna jest malowniczo wzmocniona dzięki soczewkowatym i łukowatym obrysom dwóch „skrzydeł”. Pod względem ukształtowania wysokościowego tereny te są absolutnie płaskie. Powstały one w czasach nowożytnych poprzez nanoszenie piasku i mułu, na których z rzadka zapleniły się rośliny mało wartościowe krajobrazowo i ekologicznie.

Nie są to więc tereny związane integralnie z pierwotnymi wybrzeżami Wisły, kształtowanymi przez naturalne czynniki geologiczne i atmosferyczne. Dlatego nie są też ich naturalną kontynuacją fizjograficzną. Kojarzą się bardziej z niechlujnie usypanymi polderami niż z dziełami natury. Szerokość każdej z obydwu nadsypanych „soczewek” osiąga maksymalne wymiary: nieco ponad kilometr k/Janowca i kilkaset metrów k/Kazimierza. Wzajemne przesunięcie rynków w Janowcu i Kazimierzu, rzutowane na oś Wisły i mierzone wzdłuż niej, wynosi nieco ponad 2,5 km, a ich rzeczywista odległość mierzona w linii prostej, wynosi, jak wspomniano, prawie 4 km. Taka też byłaby przybliżona optymalna długość całego dwuczłonowego parku, jeśli jego wykreowanie spowodowałoby rekultywację obustronnych nieużytków najbardziej szkodliwych dla *genius loci* zespołu krajobrazowego Janowiec–Kazimierz.

W początkowej fazie tworzenia tego wymagającego przedsięwzięcia może być wykonana tylko jego część jako pierwszy etap. Wskazane byłoby, aby ta część znalazła się w centrum całego planowanego założenia. Dzięki takiej strategii od razu zaistnieje krajobrazowy łącznik pomiędzy przeciwległymi terenami i miasteczkami, a także odegra on kluczową rolę jako dobry początek w dziedzinie rekultywacji brzegów. Celem lepszego, konkretnego objaśnienia koncepcji za interesowanym odbiorcom naszkicowano kilka modelowych wariantów planu nowego parku. Przyjęto założenie, że – podobnie jak w odniesieniu do kładki – *genius loci* nie poniesie uszczerbku, jeśli obiekt nie będzie naśladownictwem estetyki historycznej. Natomiast winien zaspokoić wymogi konserwatorskie i krajobrazowe, mimo że jego program i wystrój będą nosić cechy nowoczesne. Warunkiem jest zachowanie dyskretnej skali, bez nowych dominant oraz innych form zakłócających powagę i harmonijność miejsca.

We wstępnych wariantowych szkicach celem było, aby obszar dzięki parkowi bardziej niż dotąd łączył się w całościowy zespół krajobrazowy. Służyć temu winien zarys planu, jego główne „napięcia kierunkowe” oraz wizualne sygnały powiązań międzybrzegowych. W tym celu poszukiwano stosownych obustronnych „łączników” krajobrazowych, zarówno poprzez wykorzystanie naturalnych cech terenów na obydwu przeciwległych brzegach, jak też ich wzmocnienie poprzez elementy projektowane, z zasady przy użyciu tworzywa naturalnego. Poszukiwano też możliwości zastosowania kompozycji nawiązującej do symetrii po obydwu stronach Wisły, aby podkreślić całościowość i podmiotowość jej wnętrza. Przy tych okazjach studiowano także ewentualną korzystną lokalizację i trasę dla przeprawy rzecznej, na wypadek gdyby nastąpiła nieuchronna decyzja o jej budowie. Wreszcie próbowano wykorzystać w wieloprzestrzennej kompozycji parkowej (znanej z za-

łożeń historycznych), układ obydwu miasteczek i osi wiążącej ich centra wyznaczone placami rynkowymi oraz dominantami zabytkowych kościołów.

KONKLUZJA

Przedstawione studia i propozycje stanowią próbę zachowania, a nawet wzmocnienia *genius loci* zabytkowego zespołu krajobrazowego, stanowiącego polskie dobro narodowe o europejskiej renomie. Starano się przy tym zastosować maksymę *primum non nocere* (po pierwsze nie szkodzić). Przy pełnym poszanowaniu tradycyjnych poglądów konserwatorskich, przedstawiono równoległe ambicje twórcze w odniesieniu do projektowania ewentualnych nowych inwestycji. Takie przedsięwzięcia mogą bowiem stać się nieuchronne wobec istniejących i narastających tendencji związanych z podnoszeniem standardów życia mieszkańców oraz aktywizacji turystycznej. Niosą one zagrożenia, które należy uprzedzić mniej inwazyjnymi zabiegami prokrajobrazowymi, niosącymi wysoką jakość estetyczną, przy jednoczesnej bezpretensjonalności, kulturze i dyskretnej skali. Takie działania mogą nawet sprzyjać uszlachetnieniu krajobrazu uznawanego za zabytkowy i – na pozór paradoksalnie – dopomóc w utrzymaniu i umocnieniu jego *genius loci*.

BIBLIOGRAFIA

- ASZ S., *Miasteczko*, red. Szymanek A., Towarzystwo Przyjaciół Janowca – Petit, Lublin–Janowiec n. Wisłą 2003, s. 240.
- BADDOU A., *La Place Magique*, red. B. Spire, Microfiche – Ecole Speciale d'Architecture, Zeszyt 169, Paryż 1984, s. 150.
- BÖHM A., KOSIŃSKI W., KUŚNIERZ K., *Janowiec nad Wisłą. 1. Studium ochrony krajobrazu kulturowego, 2. Wytyczne urbanistyczne, 3. Wzornik architektury miejscowej, Tom 1, 2, 3, Maszynopis ilustrowany*, Inwestor – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie, Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, 1993.
- BÖHM A., KOSIŃSKI W., KUŚNIERZ K., *Nowa forma ochrony i kształtowania krajobrazu kulturowego na przykładzie Janowca nad Wisłą*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Tom XXVII, (red.) J. Bogdanowski, Wydawnictwo Oddziału Polskiej Akademii Nauk, Kraków 1996.
- BÖHM A., KOSIŃSKI W., KUŚNIERZ K., *Nowa forma ochrony prawnej krajobrazu – strefy ochrony konserwatorskiej Janowiec nad Wisłą*, (red.) J. Bogdanowski, „Aura” 7, 1993, s. 22-23.
- BÖHM A., KOSIŃSKI W., KUŚNIERZ K., *Wzornik architektury lokalnej w Strefach Ochrony Konserwatorskiej. Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*, Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, Kraków 1995.
- BYRSKI P., SKOPLAK Z., KOSIŃSKI W., *Koncepcja kładki dla ruchu pieszego przez Wisłę między dzielnicami Kazimierz i Podgórze w Krakowie*. Maszynopis ilustrowany, Archiwum Urzędu Miasta Krakowa, Kraków 2007, s. 40.
- KOSIŃSKI W., *Aktywizacja turystyczna małych miast. Aspekty architektoniczno-krajobrazowe*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2000, s. 398.
- KOSIŃSKI W., *Kładka Janowiec–Kazimierz*, (red.) A. Szymanek, Notatnik Janowiecki, Zeszyt 16, Towarzystwo Przyjaciół Janowca – Petit, Lublin–Janowiec n. Wisłą 2009, s. 44-51.
- KOSIŃSKI W., *Kształtowanie krajobrazu kulturowego – miasteczko turystyczne na przykładzie Janowca nad Wisłą*, (red.) W. Fijałkowski i in., „Ochrona Zabytków” 3-4, 1995, s. 266-282.

- KOSIŃSKI W., *Polityka konserwatorsko-krajobrazowa do Studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego gminy Kazimierz Dolny*, Prezentacja opracowania i dyskusja, Urząd Miasta i Gminy, Kazimierz Dolny 24.06.2008.
- KOSIŃSKI W., BYRSKI P., 2007 A, *Janowiec nad Wisłą. 1. Studium przebiegu drogi obwodnicowej, 2. Projekt koncepcyjny rewaloryzacji ulicy Lubelskiej, 3. Projekt koncepcyjny rewaloryzacji Placu Rynkowego*, Maszynopis ilustrowany, Inwestor Urząd Gminy Janowiec nad Wisłą, Archiwum Urzędu Gminy Janowiec nad Wisłą, 2007A.
- KOSIŃSKI W., BYRSKI P., 2007 B. *Kładka łącząca Janowiec i Kazimierz Dolny – analiza, idea, referat w ramach konferencji: Projekt odnowy przestrzennej Janowca nad Wisłą, IX Zimowe Spotkania Janowieckie, 24.02. Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Janowca nad Wisłą, 2007B.*
- KOSIŃSKI W., BYRSKI P., KOWALSKI P., *Projekt budowlany. Rewaloryzacja ulicy Lubelskiej i Placu Rynkowego w Janowcu nad Wisłą*, maszynopis ilustrowany, Inwestor Urząd Gminy Janowiec nad Wisłą, Archiwum Urzędu Gminy Janowiec nad Wisłą, 2008.
- KOSIŃSKI W., BYRSKI P., KOWALSKI P., ZANIEWSKA J., *Polityka konserwatorska i krajobrazowa dla Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego (SUiKZP) Miasta i Gminy Kazimierz Dolny*, Inwestor – Urząd Miasta i Gminy Kazimierz Dolny, maszynopis ilustrowany, Archiwum Urzędu Miasta i Gminy Kazimierz Dolny, 2009.
- KUŚNIERZ K., *Rys historyczny miast lokacyjnych regionu puławskiego*, maszynopis ilustrowany, Kraków, Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, 1993.
- ŁADOGA G., ŁADOGA M., *Kładka przez Wisłę między Kazimierzem Dolnym i Janowcem*, Wyd. Politechnika Warszawska, Politechnika Lubelska, Płyta CD powielona, Warszawa 2008.
- TEODOROWICZ-CZEREPIŃSKA J., *Kazimierz Dolny. Monografia historyczno-urbanistyczna*, wstęp A. Miłobędzki, (red.) W. Strzępek, Towarzystwo Przyjaciół Kazimierza, Kazimierz Dolny–Puławy 1981.
- TEODOROWICZ-CZEREPIŃSKA J., *Studium historyczno-urbanistyczne Janowca woj. Lubelskie*, (red.) M. Kurzątkowski, Biuro Dokumentacji Zabytków w Lublinie, materiał powielony ilustrowany, Lublin 1989.
- Trendy zmian jakości wód rzek i jezior*, (red.) M.J. Gromiec, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Warszawa 2005.